

Annalisa, Ocean

gdzieś pośrodku fal
na bezkresu dnie
myśli samotne, błakają się
okruszki wspomnień
fragmenty dni
wiatr z północy lodem chłoszcze je
każdy wieczór samotny zamyka dzień
ledwo tli się nadzieja, że coś zmieni się
blask księżyca ostatni ledwo zdążył na czas
na srebrnej drodze życia prawie nie widać nas
wiec dość czekania już
mchem porastam od stóp
gwiazdy spadają
mrok kołysze je
żadnej z nich nie mogę już przecież mieć
ułamek sekundy
czy cały czas
nie ma znaczenia, bo dawno zatrzymał się czas
każdy wieczór samotny zamyka dzień
ledwo tli się nadzieja, że coś zmieni się
blask księżyca ostatni ledwo zdążył na czas
na srebrnej drodze nocy prawie nie widać
nas, nie widać nas
w oceanie niebytu zamykam czas
Autor: Przemysław Łazaronek